GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszen. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Scięcie św. Jana, Sabiny m.
Czwartek Róży Lim.
Piątek † Rajmunda

Dziś	wschód słońca	o godz.	4.57	zach.	7. 4
Jutro	„	„	4.59	„	7. 7
Dziś	„ księżyca	„	6.18	„	8.14

Nr. 101 | Wąbrzeźno, czwartek 30 sierpnia 1928 r. | Rok VIII

Paryż pod znakiem paktu antywojennego

Wielkie dni Paryża. Nastrój przypominający dni z roku 1918. Dekoracja ulic i gmachów. Powitanie przybyłych ministrów. Co mówią na ulicach?

Paryż, 26 sierpnia.

„Tout Paris“ (cały Paryż) stoi obecnie pod znakiem paktu antywojennego. W dziennikach, na zebraniach towarzystkich, lokalach publicznych nie mówi się o niczem innem, jak tylko o pakcie Kelloga. Atmosfera jest gorączkowa i jeśli szukać można porównań, przypominają się tylko historyczne dni z roku 1918, gdy w Wersalu podpisywano traktat pokojowy.

Całe miasto jest uroczyście przybrane. Z poszczególnych gmachów i domów powiewają różnokolorowe sztandary o barwach narodowych i państw obcych. Z okien ambasad i poselstw również zwisają wspaniałe, obficie przybrane godła i flagi narodowe.

Szczególnie żywe zainteresowanie kieruje się w stronę ambasady amerykańskiej i niemieckiej. I nic dziwnego! Od roku 1918 od chwili podpisania traktatu pokojowego, poraz pierwszy przybywają na ziemię francuską przedstawiciel rządu amerykańskiego, oraz niemiecki minister spraw zagranicznych. Uwaga tłumów koncentruje się głównie w stronę dworców, na które przybywają zagraniczni ministrowi. W piątek w południe gromadziły się przed dworcem w St. Lazare bardzo liczne rzesze. Punktualnie o godzinie 10 zajechał pociąg, wiozący amerykańskiego sekretarza stanu Kellogg, oraz kanadyjskiego premiera Mackenzie Kinga. Minister Kellog przybył wraz z małżonką i liczną świtą. Po oficjalnych powitaniach zgotowała licznie zebrana publiczność wielką owację na cześć zasłużonego męża stanu Ameryki. Kellog wśród gęstych szpalerów ciekawych przejechał z dworca do ambasady amerykańskiej i tam zamieszkał.

Ministrowie, którzy przybywali w ciągu soboty i niedzieli budzili również zainteresowanie, ale już nie tak żywe, jak przyjazd Kelloga. Nawet minister Streseman nie ściągnął większej uwagi.

Poszczególne państwa reprezentują następujący ministrowie: Ameryka: min. Kellog, Anglja: zastępca min. Chamberlaina lord Cushendun, Francja: min. Briand, Włochy: hr. Manzoni, Niemcy: dr. Streseman, Polska: min. Zaleski, Czechosłowacja: min. Benesz, Kanada: Makenzie King, Afryka południowa: Smith, Australja: Mac Lachlan, Nowa Zelandja: Paar, Irlandja: Cosgrave, oraz Belgja min. Hymans.

Większość ministrów przybyła w ciągu soboty. W niedzielę przybył Dr. Streseman, oraz minister Zaleski,

Wielkie zainteresowanie skupia na sobie budynek francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay, gdzie w sali zegarowej następuje paktu. Przed gmachem gromadzą się liczni ciekawi. Porządek utrzymuje policja i oddziały wojskowe.

Zainteresowanie i ciekawość jest bardzo wielka. Charakterystycznem jest jednak, że naogół nie widać zbyt wielkiego entuzjazmu. W szerokich warstwach, skupiających się na głównych ulicach, któremi przejeżdżają ministrowie, słyszy się najczęściej słowa sceptyzmu, nie przywiązujące zbyt wielkiego znaczenia do paktu przeciwwojennego. Wszystkie uroczystości oceniane są też raczej jako barwne widowisko, niż jako wydarzenie wielkiej wagi historycznej. Widać, że Paryżanie zbyt mało mają jeszcze zaufania do papierowych zobowiązań. I zdaje się trzeba będzie przemawiających silnie faktów, by Paryżanie w zapewnienia, wykluczające raz na zawsze wojnę, uwierzyli.

W każdym jednak razie przeżywa Paryż obecnie wielkie dni, o których długo potem będzie mówił.

Br. Jas.

Uroczyste podpisanie paktu Kellogga

Piętnaście państw potępiło wojnę.

Paryż, 28. 8, 28. Uroczyste podpisanie paktu Kellogga nastąpiło wczoraj po południu w Paryżu. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych przy Quai d'Orsay już wczesnym rankiem otoczył kordon policji. Gmach ministerstwa udekorowany był flagami wszystkich narodowości. O godz. 2-ej min. 30 zaczęli zjeżdżać delegaci poszczególnych państw. Pierwszy przybył amerykański minister spraw zagranicznych Kellog, jednym z ostatnich był Stresemann. Sala zegarowa i przylegające do niej ubikacje zapełniły się zaproszonymi gośćmi. W pierwszym rzędzie zasiadł premjer Poincaré pomiędzy małżonką swoją i panią Kellogg. Z lewej i prawej strony zasiedli ministrowie francuscy, w następnych rzędach korpus dyplomatyczny itd. Pakt sam wykonały francuskie państwowe zakłady graficzne na najlepszym czerpanym papierze, oprawa skórkowa zdobna złotemi inkrustacjami. Tekst francuski i angielski zapełnił trzy strony. Na stronie 4-ej umieszczone zostały podpisy i pieczęcie. O godzinie 3-ej wkroczyli na salę delegaci, upoważnieni do podpisania paktu, którzy poprzednio zebrali się byli w gabinecie Brianda. Na czele szedł Briand, za nim 14 delegatów w kolejności ustalonej przez protokuł dyplomatyczny. Podczas gdy wszyscy obecni powstali z krzeseł, delegaci zajęli wyznaczone im miejsca. Przebieg uroczystości utrwalili w każdej poszczególnej fazie liczni fotografowie i operatorzy kinowi. Po przemówieniu Brianda Stresemann jako pierwszy złożył podpis. Każdego z podpisujących delegatów witały frenetyczne oklaski zebranych. Bezpośrednio po akcie podpisania odbyło się przyjęcie w salonach ministerstwa spraw zagranicznych, w którem Stresemann nie brał udziału. Sir Austen Chamberlain wystosował do lorda Cushendun depeszę, w której wyraża żywe ubolewanie, że z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w historycznej uroczystości.

Wymiana depesz.

Paryż, 28. 8. 28. Z okazji podpisania paktu antywojennego prezydent Stanów Zjednoczonych Codlidge wystosował do Prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'e telegram, w którym prosi o wyrażenie pełnomocnikom państw sygnatarnych powinszowania oraz podkreśla francuskie pochodzenie paktu, który jest kapitalnym dokumentem historji i cywilizacji.

W odpowiedzi na ten telegram prezydent Doumergue wyraził podziękowanie i zaznaczył że Francja jest szczęśliwą, mogąc przyjąć u siebie pełnomocników państw, podpisujących pakt. Francja nigdy nie zapomni wysiłków, podjętych przez prezydenta Coolidge'a i sekretarza stanu Kellogga w celu doprowadzenia do zawarcia paktu. W końcu prezydent Doumergue wyraża przekonanie, iż akt dzisiejszy odpowiada najgłębszym uczuciom całej ludzkości.

Oficjalne zaproszenie Sowietów do udziału w pakcie Kellogga.

Nadchodzą wiadomości, iż pakt antywojenny został podpisany przez 15 państw. Jednakże celem nadania paktowi charakteru uniwersalnego zgodnie z życzeniem sygnatarjuszów pierwotnych rząd amerykański przyjął obowiązek zakomunikowania tekstu paktu wszystkim państwom całego świata bez wyjątku. Rząd amerykański upoważnił reprezentantów swoich rządom tych państw jeszcze zakomunikować fakt podpisania paktu i podać do ich wiadomości treść jego wraz z warunkami akcesu. Celem uniknięcia straty czasu reprezentanci U. S. A. zawiadomią zainteresowane rządy, że akces do paktu może nastąpić niezwłocznie bez względu na termin jego wejścia w życie. który nastąpi po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, Rosji sowieckiej i Afganistanowi, uznanemu przez Stany Zjednoczone, lecz nie utrzymującemu jeszcze stosunków dyplomatycznych z Ameryką, podpisanie i treść paktu zakomunikować mają reprezentanci Francji.

Wiele jest Polaków w Patagonji?

Na odległym krańcu Ameryki Południowej, między pasmem Kordyljerów a Atlantykiem, leży Patagonja. Zajmuje ona 788. 143 klm. kw. przestrzeni i zaledwie 110.000 ludności. Wśród ludności odległej Patagonji, znaczny odsetek stanowią wychodźcy polscy, których los aż tam zagnał w poszukiwaniu chleba i majątku. Ponieważ ogółem w Argentynie liczą polskie wychodźtwo na mniej więcej 26.000 osób, więc połowa conajmiej przypada na Patagonję. Jakieś pięć tysięcy naszych rodaków, rozrzuconych na ogromnych obszarach egzotycznej krainy pracuje, walczy o byt zdobywa majątek lub ginie wśród licznie czyhających na obcego przybysza niebezpieczeństw.

„Dzień pokoju światowego“

Londyński dziennik „Observer“ zamieścił artykuł, w którym proponuje, aby po podpisaniu przeciwwojennego paktu Kellogga, mającego rozpocząć pokojową erę w polityce świata, ustanowiono „Dzień Pokoju Światowego“, który byłby międzynarodowem świętem na cześć powszechnego pokoju. Najbardziej odpowiednim dla urządzenia „Dnia Pokoju“ byłby czerwiec, gdyż święto pokoju powinno przypadać w lecie. Po zatem inne miesiące zajęte są świętami poszczególnych narodów: w kwietniu Włochy obchodzą rocznicę założenia Rzymu, w maju Anglja święci dzień zjednoczenia państwa brytyjskiego, a Polska konstytucję 3 Maja, w lipcu zaś obchodzą swoje święta narodowe Francja i Stany Zjednoczone.

Chcą „kawałek ziemi i most pod Opaleniem“

Izby przemysłowo-handlowe w Malborgu, Pile i Słupsku w Niemczech ogłosiły ostry protest przeciwko dokonanemu przez rząd polski zburzenia mostu na Wiśle pod Opaleniem (most ten jak już pisaliśmy, ma być przeniesiony do Torunia). Jak wiadomo, zburzenie to władze polskie motywowały wysokiemi kosztami utrzymania tego mostu. W związku z tem Izby zaznaczają: — „Jeśli Polska nie chce ponosić kosztów utrzymania mostu, to może ustąpić nieco swego terytorjum (ziemi) wraz z tym mostem Niemcom i w ten sposób pozbyć się kłopotu“

Achmed Zogu — królem Albanji

Z Tirany donoszą, że uroczyste posiedzenie albańskiego zgromadzenia konstytucyjnego uchwaliło przez aklamację proklamowanie królem albańskim dotychczasowego prezydenta Achmed Zogu. Achmed Zogu oswiadczył, iż koronę królewską przyjmuje.

Wielkie uroczystości dożynkowe w Spale

35.000 uczestników.

Wzorem ubiegłego roku odbyły się w ubiegłą niedzielę w Spale uroczyste dożynki u P. Prezydenta Rzeczypospolitej. Na uroczystość przybyło zgórą 35.000 osób, w czem delegacje z całego kraju, wszyscy ministrowie bawiący w Warszawie z premjerem Bartlem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Larochem. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez kapelana Prezydenta Rzeczypospolitej ks. prałata Bojanka. Po nabożeństwie podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski. Z kolei nastąpiło uroczyste wręczenie P. Prezydentowi księgi pamiątkowej. Następnie barwny korowód rolniczych delegacyj z całej Polski z orkiestrą na czele przedefilował przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej. Korowód zamykały oddziały Związku Młodzieży Ludowej, występujące po raz pierwszy w uniformach. Obiad podano dla gości w pawilonach. O godz. 19 odbyło się przyjęcie, w którem wzięły udział wszystkie delegacje. Podczas przyjęcia P. Prezydent wygłosił przemówienie.

Wypadki w Spale

Onegdajsza ulewa, która po południu w czasie uroczystości dożynkowej przeszła nad Spałą, zmusiła większą część uczestników w ilości kilku tysięcy do przyspieszenia wyjazdu ze Spały. Tymczasem na krótko przed ulewą, zdarzył się wypadek, który zmienił zupełnie rozkład pociągów na odcinku Spała — Tomaszów, wstrzymując trzy przewidziane w rozkładzie pociągi miejscowe i powodując tem niebywałe zamieszanie i niemożność tak wielkiej masy ludzkiej, która chciała odjechać do domu.

Między godz. 2 a 3 po południu pękła szyna na torze między Tomaszowem i Spałą tak, iż przez trzy godziny ulewy nie było połączenia kolejowego i rzesza ludzka zmuszoną była stać na deszczu do godziny 5-tej po południu t. j. do chwili przybycia pierwszego pociągu.

Lokalne władze kolejowe nie wykazały koniecznej w podobnym wypadku inicjatywy i nie uruchomiły większej ilości pociągów z pośród dodatkowych składów, znajdujących się na stacji w Tomaszowie. To też zarówno w Spale jak i w Tomaszowie, odbywały się niebywałe sceny, albowiem pociągi nie mogły zabrać kilkudziesięciotysięcznej masy odjeżdżających.

Krawy epizod prześladowania chrześcijan w Meksyku

„Cri de Paris" Louchera, którego wcale nie można posądzać o klerykalizm, podaje następujący epizod krwawego prześladowania chrześcijan przez masońskiego prezydenta Meksyku, Calles'a p. t. „Męczeństwo siostrzyczki zakonnej".

„Siostrzyczka" ta była córką pewnej ubogiej rodziny meksykańskiej, która ledwie umiała czytać i pisać. Pewnego wieczoru wtargnęła do klasztoru, niedaleko granicy Stanów Zjednoczonych, banda uzbrojonych w karabiny i rewolwery i dopytywała się, gdzie jest ukryty biskup. Chodziło tu o pewnego hiszpańskiego biskupa, szukanego przez prześladowców. Zakonnice odpowiedziały, że nic nie wiedzą o biskupie. Zbiry porwali wówczas „siostrzyczkę" i próbowali wymóc na niej zeznanie. Postawili ją pod murem na dziedzińcu i zażądali wyjawienia kryjówki biskupa. Gdy zakonnica zapowniała, że nic o tem nie wie, rządowi bandyci zmierzyli do niej i „siostrzyczka" przeszyta kulami padła. O ukrywaniu się biskupa w klasztorze nie było nawet mowy.

Skazanie na śmierć podwójnego mordercy

Dębowałąka, powiat wąbrzeski

W ubiegłym roku we wrześniu okolica nasza poruszona została do głębi ohydnem morderstwem, jakie popełnione zostało w Dębowejłące na małżonkach Anny i Fritza Glawego. Szczegóły mrożącej krew w żyłach zbrodni podawaliśmy dość obszernie, jednakże dla przypomnienia naszym czytelnikom podajemy w streszczeniu.

W dniu 18. 9. 1927 r. około godziny 19,30 parobek Kwiatkowski liczący 21 lat zastrzelił 3 strzałami z karabinu Fritza Glawe i jego żonę Annę z domu Garbowską.

Morderca Kwiatkowski utrzymywał miłosny stosunek z siostrami śp. Glawego i z jedną z nich miał dwoje dzieci. W międzyczasie Glawe ożenił się i w związku z tem nastąpił zwrot w sielance, gdyż nowa gospodyni nie chcąc tolerować nierządu zabroniła mu wstępu do domu. Gdy to nie pomogło ostatecznie wmieszał się w tę całą sprawę sąd opiekuńczy, który zawyrokował w dniu 17. 9. 28, aby parobek Kwiatkowski opuścił dom Glawów.

Kwiatkowski chcąc zemścić się na swych pracodawcach, wymyślił iście szatański plan zgładzenia Glawów ze świata.

W dzień po wyroku sądu opiekuńczego, Kwiatkowski podpiwszy sobie, wyciągnął z ukrycia karabin typu Mausera i nabiwszy go, udał się do sypialni Glawów.

W chwili, kiedy morderca wszedł do sypialni, śp. Fritz właśnie się położył do łóżka, a żona jego siedziała na krawędzi łóżka i gawędząc popijała kawę.

W pewnej chwili padł strzał, który trafił siedzącą na łóżku śp. Annę. Następnie strzelił do leżącego Fritza, którego celnym strzałem położył trupem na miejscu. Kiedy śp. Anna podobno krzyknęła trzykrotnie: O jej! Kwiatkowski usłyszawszy to, strzelił do niej poraz drugi, zabijając ją na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa, Kwiatkowski wszedł zupełnie spokojnie do drugiego pokoju i tam chciał dokonać samobójstwa. Oddał on do siebie trzy strzały, z których dwa go zadrasnęły. Gdy morderca uczuł, że uchodzi mu krew z ran, położył się na łóżko w jednym z dalszych pokoji, gdzie go też zastała policja.

Zamordowany Fritz skończył w dniu swej śmierci 23 lata, nie wiedząc, że z upływem 23 lat skończy się jego życie w tak tragiczny sposób. Żona jego liczyła w chwili morderstwa 19 lat.

Sprawca ohydnego morderstwa zasiadł przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu, na ławie oskarżonych, w dniu 23 bm.

Sąd po przesłuchaniu szeregu świadków i 3 lekarzy ekspertów, skazał Kwiatkowskiego za popełnioną zbrodnię na karę śmierci przez powieszenie oraz na 6 miesięcy więzienia. Wyrok ogłoszono o godzinie 21,30. Oskarżony zachowywał się obojętnie. Trybunałowi przewodniczył sędzia Karwowski, oskarżał prokurator Giziński oskarżonego bronił adwokat Przysiecki.

Na zdobycie bieguna południowego

Nowy Jork, sierpień. W pierwszych dniach września stanie cały świat naukowy do nowych walk o wielkie zdobycze naukowe. Oto ze Stanów Zjednoczonych A. P. odjeżdżają w stronę bieguna południowego trzy nowe, wielkie ekspedycje podróżnicze, które stawiają sobie za zadanie zbadanie nieznanych okolic bieguna południowego. Tak zatem po biegunie północnym przyszła obecnie kolej na biegun południowy. —

Do śmiałego tego przedsięwzięcia stają następujący podróżnicy: komandor Byrd, który niedawno odbył lot do bieguna północnego, oraz wsławił się przelotem do Ameryki do Europy, dalej znany badacz okolic podbiegunowych sir George Hubert Wilkins, — oraz wreszcie były oficer marynarki angielskiej Douglas George Jeffrey. —

Największą jest ekspedycja komandora Byrda. Znany ten lotnik, który w Europie przez przelot nad Atlantykiem zyskał wielką sławę, — potrafił zaskarbić sobie najwiębsze zaufanie dla swej ekspedycji i zebrał potrzebne fundusze z całego prawie świata. — Byrd udaje się na podbój bieguna południowego na specjalnym dużym okręcie wraz z załogą, składającą się z 50 osób. — Załoga zabiera ze sobą prowianty i przyrządy, które pozwolą jej w okolicach podbiegunowych przebywać przez blisko dwa lata. Niczego wśród tych zapasów nie brak. Wszystkie nowoczesne zdobycze komfortu i wygody zostaną wzięte na drogę. Na pokładzie okrętu znajdować się będą również trzy samoloty Forda, które służyć będą Byrdowi do wykonywania dalekich lotów wywiadowczych. W kołach fachowych twierdzą, że ekspedycja Byrda będzie największą i najbogatszem przedsięwzięciem naukowem, jakie do tej pory zostało przez świat naukowy podjęte. —

Równocześnie z komandorem Byrdem wyjechał na innym okręcie z portu w St. Francisco sir George Wilkins. Również i jego ekspedycja jest bardzo poważna, chociaż w ogólnych przygotowaniach ustępuje imprezie Byrda. — Wreszcie w drugiej połowie września wyjechać ma z N. Jorku do bieguna południowego ekspedycja oficera marynarki Jeffreya.

Wszyscy trzej podróżnicy obrali oczywiście każdy inną drogę podróży i prowadzić będą poszukiwania w innych okolicach bieguna południowego. —

Po ekspanzji politycznej i gospodarczej przechodzą obecnie Stany Zjednoczone do walki o palmę pierwszeństwa w świecie naukowym. — Te względy decydują też, że Amerykanie są naogół z przygotowywanych w Ameryce ekspedycji do bieguna południowego bardzo dumni i odnoszą się do nich z wielką życzliwością i zainteresowaniem. — Niema też zdaje się w Ameryce żadnego większego zakładu przemysłowego, któryby na cele tych ekspedycji naukowych nie ofiarował większej kwoty.

Cały świat naukowy śledzić będzie z wielkiom zainteresowaniem ten nowy wyścig o zdobycie nieznanych okolic bieguna południowego. Wobec tego, że organizacja tych nowych imprez podbiegunowych spoczęła w rzutkich i energicznych rękach amerykańskich, należy mieć nadzieję, że tym razem nie powtórzy się się straszliwa tragedja, nad którą bolał cały cywilizowany świat w czasie nieudałej ekspedycji na biegun północny Italji i generała Nobilego.

Niemcy budują na Śląsku Opolskim katolicką akademję pedagogiczną.

Według najnowszego oświadczenia niemieckiego ministerstwa oświaty, wybudowana zostanie w Bytomiu, nad samą granicą polsko-niemiecką akademja pedagogiczna dla Niemiec wschodnich. Jak wiadomo akademje pedagogiczne zastępują w Niemczech dawniejsze seminarja nauczycielskie. Dotychczas istnieją dwie protestanckie akademje pedagogiczne w Kolonji i Elblągu, jedna mieszana we Frankfurcie n. M. i jedna katolicka w Bonnie.

Nowy zakład bytomski będzie zatem drugą akademją o charakterze katolickim w Niemczech. Nie można odmówić słuszności prasie niemieckiej, że erekcja tej akademji wyznaniowej stanowi fakt kulturalny pierwszej wagi.

Sowiecka „prasa bez papieru spełnieniem testamentu Lenina."

Nowy szef sowieckiej propagandy radjowej, Krasilnikow, oświadczył, że udało mu się spełnić testament tow. Lenina, mianowicie przez założenie „gazety bez papieru, którejby nikt nie skompromitował." Założono bowiem doskonałą sieć nowych stacji radjowych poprzez Azję Centralną do Afganistanu, Indji, Chin i wywierających z drugiej strony wpływ na Bałkany, Finlandję i Polskę. Nowa sieć radjowa ma wkrótce połączyć Europę z Afryką i tem samem dać możność III-ej Międzynarodówce do dyktowania przy okazji proletarjatowi całego świata rozkazów i wskazówek.

Strach ma wielkie oczy

Gazeta komunistyczna „Die Rote Fahne" w Berlinie, wyczytawszy fałszywą wiadomość, wszczyna alarm z powodu budowy strażnicy polskiej w odległości 500—1000 metrów od granicy pruskiej, która to strażnica służyć ma dla celów wojennych. Wiadomość ta opatrzona jest przez „Die Rote Fahne" dopiskiem, iż Polska chce zająć Prusy Wschodnie.

Pancernik „A" przeciw Polsce

Na publicznem zgromadzeniu niemieckiej ligi obrony człowieka i obywatela w sprawie budowy pancernika „A". Na zgromadzeniu tem redaktor radykalnego pisma „Welt am Abend" p. Helmut von Gerlach oświadczył kategorycznie, iż śmiesznemi są pogłoski, jakoby pancernik, który ma być zbudowany, miał być użyty przeciwko Rosji. Faktem jest natomiast, że militaryści niemieccy utraciwszy po traktacie lokarneńskim i innych odwiecznego wroga we Francji, znaleźli sobie innego odwiecznego w Polsce. Przeciwko tej Polsce budowany jest pancernik. Gerlach wypowiedział się za jaknajczynniejszem poparciem plebiscytu żądającego zakazu budowy pancerników i oświadczył, że nie należy się cofać w tej sprawie nawed przed groźbą kryzysu na stanowisku prezydenta Rzeszy. To zaś jest o tyle prawdopodobnem, że prezydent Hindenburg złożyłby swój urząd, gdyby sprawa przez niego popierana i leżąca mu na sercu została obalona.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Pociąg pośpieszny, jadący z Manchesteru, wykoleił się na dworcu w Londynie. 30 osób ranionych, między nimi znajdują się dwaj znani śpiewacy opery londyńskiej Tudor Dawis i miss Brunskill.

Straszna śmierć dziecka

Na Śląsku koło Makowczyc zdarzył się tragiczny wypadek. Podczas nieobecności rodziców, gdy ojciec znajdował się na polu przy pracy, matka zaś udała się do miasteczka Dobrodzień do sądu, pozostały w chacie bez opieki troje dzieci, z których najstarsze ma ośm lat. Dwie starsze dziewczynki wyszły z domu, najmłodsze zaś dziecko, liczące półtora roku, zbliżyło się do pieca, tak nieszczęśliwie, że zapaliła się sukienka i wkrótce biedne dziecko stanęło w płomieniach. Po dwóch godzinach w strasznych męczarniach dziecina zmarła.

Francja zamierza przeprowadzić akcję za zniesieniem wiz paszportowych.

W paryskich kołach politycznych oświadczają, że rząd francuski prowadzi w chwili obecnej z rządami wszystkich kulturalnych państw europejskich rokowania w sprawie zupełnego zniesienia wiz paszportowych. Zamiast wiz miałaby się na poszczególnych granicach odbywać kontrola podróżnych, przyczem każdy podróżny składałby za przekroczenie granicy pewną, nieznaczną opłatę. — Akcja rządu francuskiego natrafiać ma jednak na dość duże trudności.

Masowe aresztowania fałszywych lekarzy we Włoszech.

W Neaopolu dokonano ostatnio rewizji wśród praktykujących lekarzy. W czasie przeglądania dyplomów okazało się, że wielu praktykujących dotąd lekarzy nie ma wcale odpowiednich studjów i zawód lekarski uprawiają bezprawnie. — Oszustów, których znaleziono w dość znacznej liczbie, aresztowano.

Dżuma w Azji.

Straszna choroba śmiertelna, dżuma, wybuchła w Azji, w Mandżurji. Mieszkańcy 64 wsi wymarli, z wyjątkiem zaledwie 3 osób.

Zaraza szerzy się dalej.

Lot polski z Ameryki do Europy.

Polacy, zamieszkali w Chicago postanowili sfinansować lot transatlantycki 3 Polaków, uczestników wojny światowej, którzy zamierzają dokonać lotu z Chicago do Warszawy.

Start ma nastąpić w ciągu najbliższych dni 14.

Na czele śmiałej wyprawy lotniczej stoi lotnik polski Stankiewicz.

Samolot pasażerski zginął bez wieści

Samolot pasażerski, który edleciał z Victorji (w Kolumbji angielskiej) do Seatton, zaginął bez wieści, snajdowało się tam 2 ch pilotów i 4-ch pasażerów, w tej liczbie Aleksander Maccallun Scott, były członek stronnictwa liberalnego w angielskiej izbie gmin, który z żoną i synem odbywał podróż po Kanadzie.

Miljonowe szkody spowodowała tajemnicza choroba w Grecji

Wiedeń 28. 8. 28. „United Pres" donosi z Aten, że od niejakiego czasu grasuje w Grecji opidemja gorączki, zwana chorobą dengue. Choroba rozszerza się zarówno w Atenach, jak w Grecji w sposób zastraszający. W samych Atenach niema rodziny, w którejby nie wybuchła epidemja.

Miasto czyni wrażenie wielkiego szpitala. Epidemja zatamowała cały ruch handlowy, komunikacyjny oraz funkcjonowania urzędów.

W jednym z urzędów w którym pracuje 200 urzędników, pozostało przy zdrowiu tylko 20 osób. Straty finansowe spowodowane epidemją szacowane są na 500 miljonów drahm.

Ani śladu o Amundsenie.

Oslo. Przeprowadzno w dalszym ciągu poszukiwania hydroplana Latham, w którym wyruszyli Amundsen i lotnik francuski Ghouilbaud, nie doprowadzają w dalszym ciągu do żadnych rezultatów Statok „Michael Sars" przeszukał znaczne obszary na północny zachód od Szpicbergu. Nie znaleziono nawet żadnych śladów, któreby pozwalały stwierdzić katastrofę aeroplanu Latham.

Podziękowanie.

Wszystkim centralnym Władzom administracyjnym, wojskowym, sądowym i szkolnym Pomorzá, Magistratowi miasta Grudziądza z p. Prezydentem Włodkiem na czele i Jemu podległym organom, zast. Starosty powiatu grudziądzkiego, p. Krzyżanowskiemu, P. P. Senatorom i Posłom stronnictw polsko-katolickich. P. Komisarzowi Wiktorowi Kulerskiemu za ofiarowanie sztandarów związkowych, Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej z p. dyrektorem Grobelnym na czele i Jemu podległym organom, Dyrekcji Kolei Państw. w Gdańsku, Prasie Pomorskiej, Rodzicom Chrzestnym sztandarów związkowych młodzieży męskiej i żeńskiej, Dyrekcji Państw. Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu, wszystkim życzliwym organizacjom dorosłych i młodzieży Pomorza, Komisjom oceniawczym wystawę, zawody i orkiestry dęte i mandolinowe, Wiel. XX. Protektorom i Patronom duchownym i świeckim Diecezji Chełmińskiej, Komitetowi Wykonawczemu Zjazdów i Zlotów w Grudziądzu, a mianowicie p. Kapitanowi Niewiałkowskiemu, Oficerowi P. W. przy 16 dywizji piechoty, P. prof. Szczeblewskiemu, p. porucznikowi Godzikowi, Zarządcy Budynków Koszar ks. Świętopełka 66 p. p., Naczelnikowi stacji Grudziądz, P. Patokowi, p. Klugiewiczowi, starsz. sierżantowi Zawodowej Szkoły Podoficerów Piechoty nr. 8, P. Tomaszowi Mincie, Stowarzyszaniom Młodzieży Żeńskiej i Męskiej miasta Grudziądza i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia Zlotów i Zjazdów oraz ponieśli jakiekolwiekbądź trudy, składamy jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Katol. Związek Młodzieży Polskiej
na Diecezję Chełmińską
z p. Ks. Franciszek Żynda
sekretarz jeneralny.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 29 sierpnia 1928 r

— **Osobiste.** Bractwo Strzeleckie ofiarowało za 25-letnią pracę w Bractwie żetony trzem członkom, którymi są: p.C.Makowski kupiec, znany i ceniony obywatel naszego miasta, p. Wachner mistrz malarski oraz p. Grigull mistrz rzeźnicki.

Panom tym za Ich zaszczytną pracę, za którą zostali odznaczeni, serdecznie winszujemy.

REDAKCJA.

— **K. S. „Wisła"** Grudziądz — K. S. Pomorzanka. W niedzielę, o godz. 4 po poł. odbędą się na boisku luksusowem zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy K. S. „Wisła" z miejscową „Pomorzanką". Bliższe szczegóły o zawodach w następn. numerze naszego pisma.

— **Szkoła Wydziałowa.** W sobotę, dnia 1-go września rozpocznie się nauka w Szkole Wydziałowej. Uczenice zbiorą się o godz. 8.45 w szkole, skąd wyruszą do kościoła na mszę szkolną.

Kierownik.

— **Przesyłki pieniężne do Rosji.** Przyjmowane za pośrednictwem naszych urzędów pocztowych przesyłki pieniężne i listy wartościowe do ZSRR. mogą być obecnie uskuteczniane we wszystkich walutach z wyjątkiem czerwońców.

Władze sowieckie zakazały bowiem przywozu swej własnej waluty do kraju, chcąc w ten sposób spowodować wwóz walut obcych do Sowietów.

— **Szkoły a dziesięciolecie Niepodległości.** W związku ze zbliżającą się rocznicą 10-lecia niepodległości państwa polskiego kuratorja szkolne za rządzą szkołom powszechnym i średnim podjęcie odpowiednich przygotowań dla obchodu tej uroczystości.

We wszystkich szkołach mają się odbyć akademje z odczytami i przedstawieniami historycznemi poświęconemi wiekopomnej rocznicy.

— **Puszczenie balonów meteorologicznych.** W ubiegłym tygodniu został wypuszczony z Jabłonny pod Warszawą balon wolny z przyrządami meteorologicznemi w celu badania najwyższych warstw atmosfery. Lot balonu można było śledzić za pomocą lunety w ciągu 30 minut do wysokości około 30 kilometrów. Ze względu na ważność podobnych doświadczeń, obowiązkiem moralnym każdego obywatela jest, po znalezieniu przyrządów, które spadają po pęknięciu balonu na ziemię, odesłać je do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, ul. Nowy Świat 72. Odpowiednie wskazówki znajdzie znalazca w kopercie, przymocowanej do koszyczka z przyrządami. Dla otrzymania wyznaczonej nagrody w wysokości 20 zł. koniecznem jest dostarczyć przyrządy nieotwierane i bez śladów uszkodzenia, spowodowanego ciekawością znalazcy. Loty podobne odbywają się regularnie około 15 każdego miesiąca, a w dnie międzynarodowych badań codziennie lub też kilka razy dziennie.

Z NASZEJ DZIELNICY

— **Golub.** (Ostrzeżenie!) W dniach 3 i 4-go września br. odbędzie się w Golubiu w strzelnicy ostre strzelanie Policji Państw. Początek strzelania o godz. 8-mej. Dlatego ostrzega się przebywania w obrębie strzelnicy, bowiem za ewentualne nieszczęśliwe wypadki Policja Państwowa nie odpowiada.

— **Pogrzeb śp. Henryka Jordana.** W poniedziałek 26 bm. odbył się pogrzeb śp. Henryka Jordana. Kondukt żałobny do kościoła prowadził ks. proboszcz Kownacki z Golubia w asyście brata swego ks. Kownackiego z Lipnicy, ks. dziekana Drzewuckiego z Tczewa, (dawniejszego dziekana w Golubiu) ks. prob. Grochockiego z Chełmońca ks. kanonika z Dobrzynia oraz jednego kleryka. W kościele odprawiły się równocześnie trzy Msze św., po których odprawiono wigilje św. Pienia w czasie nabożeństwa wykonał chór „Halki" z Golubai. Po nabożeństwie, przeniesiono zwłoki śp. Henryka na cmentarz. Nad grobem omówiono za duszę śp. Henryka jakoteż za Jego zmarłe w ubiegłym roku siostry modlitwę. Nad otwartą mogiłą zaśpiewano wspólnie „Witaj Królowo".

Udział w pogrzebie wzięły poza rodziną i krewnymi śp. Henryka korporacje akademickie ze sztandarami, miejscowa oraz poza miejscowa ludność, która znała śp. Henryka jako nieskazitelnego młodzieńca. Niechaj Mu ta polska ziemia ukochana będzie świątynią szczęścia i miłości!

— **Grudziądz** (Zlot Sokoli). W dniach 8 i 9-go września br. odbędzie się w mieście naszem Zlot Sokoli. Niebywałą atrakcją zakończenia zlotu będzie niewątpliwie „Noc Wenecka" urządzona 9-go września o godz. 20 na boisku miejskiem.

— **Gdynia** (Zlot Sokołów). W ub. niedzielę odbył się tu Zlot Sokołów 9 okręgu kaszubskiego.

Uczestnicy wzięli najpierw udział w wspólnem uroczystem nabożeństwie w tut. kościele parafjalnym, poczem przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej wyruszyli na plac ćwiczeń na polanę pod Redłowem, gdzie odbyło się otwarcie zlotu. Przemawiali różni przedstawiciele okręgów i przedstawiciele stowarzyszeń.

Z Przewodnictwa Dzielnicy wzięli udział wiceprezes Czaplicki, sekretarz Kunz, inspektor stałych drużyn sokolich p. Czarnota-Bojarski, p. Bernard Żmudziński, prezesi okręgowi A Kamrowski, Grudziądz (III), Franciszek Domachowski, Świecie (XI), Szczepanowski, Tczew (VII), wiceprezes Czerwiński, Wąbrzeźno (IV).

Po otwarciu zlotu rozpoczęły się ćwiczenia, a po południu odbyły się popisy.

— **Bydgoszcz** (Zderzenie.) W pobliżu miejscowości Kobysewo na szosie prowadzącej do Kartuz nastąpiło zderzenie rowerzysty z samochodem. Rowerzysta gospodarz Franciszek Kropidłowski z Sierakowic przejeżdżając przez szosę, wpadł pod samochód ciężarowy firmy „Magna" z Wejherowa prowadzony przez szofera Klema. Mimo, iż szofer zauważył niebezpieczeństwo, nie mógł już samochodu zatrzymać. Kropidłowski poniósł śmeirć na na miejscu.

— **Błądzin,** pow. świecki. (Śmierć w torfisku). 9-letni synek gospodarza Zwiefki pasł gęsi na łące w pobliżu torfowisk. Ponieważ długo nie wracał do domu, zaniepokojeni tem domownicy udali się na łąkę, gdzie jednak chłopca nie znaleziono. Aż dopiero pewien rybak zauważył w torfowisku zwłoki, które wydobył. Czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, lub co innego nie wiadomo.

— **Gniew** (Zlot Sokoli). W niedzielę 2 września odbędzie się piąty Zlot Okręgu VII Związku T. G. „Sokół" w Polsce, pod protektoratem starosty gniewskiego p. Dr. Lemańczyka, starosty tczewskiego p. Dytkiewicza, oraz starosty p. Dr. Chmieleckiego.

Wieczory dłuższe

mamy już we wrześniu, a zatem więcej czasu do czytania. Prosimy więc pamiętać o odnow. przedpłaty na wrzesień i o zjednywaniu pismu naszemu nowych abonentów. Wobec tego że rozpoczniemy w najbliższych dniach druk nowej powieści, dlatego należy się z zapisaniem spieszyć.

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56

w dniu 29. VIII. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 79,—
Mąka pszenna Nelson (grysikowa)	„ 78,—
Mąka pszenna Luksusowa	„ 74,—
Mąka pszenna Extra	„ 71,—
Mąka pszenna OOOO	„ 67,—
Mąka pszenna OOO	„ 57,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 38,—
Mąka żytnia I.	„ —,—
Mąka żytnia II.	„ —,—
Ospa pszenna	„ 30,—
Ospa żytnia	„ —,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za działa ogłoszeń redakcja nie odpowiada

BENHUR

dnia 6 i 7 września 28 r.
napewno wyświetlać będziemy
po południu o godz. 3-ciej, 5,30 i wiecz 8,30

Kawiarnia — Restauracja
— **ZACISZE** —
dawniej Strzelnica
Począwszy od 1 września
codziennie od godz. 8 wieczorem

KONCERT ARTYSTYCZNY

— damska orkiestra — jazz-band —

Przetarg przymusowy

Dnia 31. VIII. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w mojem biurze przy ul. Hallera 10**

2 obrazy

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 31. VIII. o g. 10.30 przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w mojem biurze przy ul. Hallera 10**

kanapę restauracyjną

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 31. VIII. o g. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. D. Królik w Wąbrzeźnie — Rynek**

szafa dębowa trzy częśc.

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 9. br. o godz. 3 po południ. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Marcinkowskiego w w Golubiu ul. Mostowa**

szafę do ubrań, regał do składu kapeluszy

Główczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno
w zast. kom. sąd. w Golubiu

KINO-TEATR

W czwartek 30. 8. 28. o g. 8-mej wiecz.

Najgroźniejsza w historji świata bitwa morska, która zniszczyła doszczętnie niemiecką potęgę morską

Huragan ognia i żelaza. Kolosy morskie w szale zagłady.

Rozpętany moloch wojny na oceanie. Szalony wyścig bohaterstwa i brawury.

Niezwykły dramat dokumentalny, nazwany przez prasę całego świata

„WIELKĄ PARADĄ NA MORZU“

BITWA MORSKA

PRZY WYSPACH

FALKLANDZKICH

(TRAGEDJA NOCY 8-go GRUDNIA 1914)
Wstrząsająca epopea oceaniczna, ilustrująca zmagania się dwóch największych potęg morskich XX wieku.

Historyczne postacie lorda Fishera i admirałów Sturdee i von Spee.

Według jednogłośnej opinji fachowców i publiczności film ten przewyższa pod wszystkiemi względami słynny, a zabroniony w Polsce obraz pod tytułem

„PANCERNIK POTEMKIN„

dla dzieci po poł. o godzinie 4-tej

SPROSTOWANIE.

Ostrzeżenie p. Władysława Klimka w numerze 99 Głosu Wąbrzeskiego jest nieścisłe i niezgodne z prawdą, albowiem prawdą jest,

1. że w sprawie mojej przeciw p. Klimkównie Adeli zastępca mój żądał zasądzenia p. Klimkówny za potwarz na stosowną karę i nawiązkę 1000 zł za ujemne następstwa jakieby dla mnie powstać mogły skutkiem tej potwarzy;
2. **że skutkiem tego wniosku wyrokiem prawomocnym została zasądzona p. Klimkówna Adela za potwarz na karę 500 zł,** i na koszta postępowania karnego, oraz na zapłacenie mi nawiązki 1000 zł **gdyż zachodzi prawdopodobieństwo szkody materjalnej w postaci utrudnionej w przyszłości możliwości wstąpienia w związek małżeński.**

Pływaczewo, dnia 27 sierpnia 1928 r.

Wanda Minetti

Rozkład jazdy autobusowej

Od poniedziałku dnia 27 bm. kursować będzie dla wygody P.P. Publiczności autobus na linji:

Golub — Wąbrzeźno — Lisewo — Kornatowo — Chełmno

Odjazd		Przyjazd
7.00	GOLUB	4.50
7.20	Lipnica	4.45
7.25	Pułkowo	4.40
7.35	Radowiska	4.30
7.45	Niedźwiedź	4.20
7.55	Wąbrzeźno Dworzec	4.10
8.10	„ miasto	3.55
8.20	„ odjazd	3.45
8.50	Płużnica	3.15
9.05	Lisewo	3.00
9.20	Kornatowo	2.44
9.35	Kamlarki	2.30
9.50	Stolno	2.15
10.05	CHEŁMNO	2.00
Przyjazd		Odjazd

Zatrzymuje się według potrzeby.
Pierwsza jazda we wtorek 28. VIII. o godz. 7 z Golubia.

DYREKCJA

W czwartek, dnia 6 września br. odbędzie się w BRODNICY

Jarmark

kramny na bydło i konie

Brodnica, dnia 21 sierpnia 1928 r.

MAGISTRAT

(—) **JERZYKIEWICZ** burmistrz

W wtorek, dnia 4-go września 1928 r. odbędzie się w Wąbrzeźnie (Pomorze)

Jarmark

na konie i bydło

Magistrat.

(—) **SCHWARZ** burmistrz

O-P-A-Ł

około 100 wagonów szczap olszowych i sosnowych natychmiast do oddania.

Także polecam ze składu drzewo opałowe, prima węgiel górnośląski, szalówki, kantówkę, łaty, dyszle dębowe brzozowe, drągi sosnowe, cement, smołę i papę po znacznie niskiej cenie.

Z poważaniem

E. SZYMAŃSKI

Wąbrzeźno, tel. 50.

3 pokoje

umeblowane
poszukuje od 1. 10. br.
Kawiarnia Restauracja „ZACISZE“
ul. Kolejowa 13.

SŁUŻĄCA

która umie gotować może się zgłosić od zaraz lub 1. 9. 28 r.
Kaw. Restauracja
ul. Kolejowa 13.

Dobra koza

do sprzedania
Strzelecka 32

KUPIĘ

Kocioł

do gotowania cukru
C. Makowski
Kościuszki

Chcących wziąć udział **w pielgrzymce** do Leżajska (Małopolska) na koronację Matki Boskiej uprasza się o zgłoszenie najpóźniej do soboty 1 września br., celem uzyskania zniżki kolejowej

u Zofji Dudziak
wybudowanie pod dworzec nr. 85

Przetarg

Państwowy Urząd Budownictwa w Nowemmieście n. Drwęcą ogłasza publiczny przetarg na prace przy budowie Urzędu Celnego w Rodzonem, pow. lubawski. Wydane zostaną:

1. Prace ziemne i murarskie,
2. Prace ciesielskie,
3. Prace blacharskie,
4. Prace dekarskie,

Kosztorysy ofertowe oddaje Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście za opłata dla prac murarskich 2,00 zł (dwa złote), dla dalszych prac po 1.00 zł,

Zamknięte i opieczętowane oferty złożyć należy najpóźniej do **dnia 13 IX. br.** w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego, **Nowemiasto, Rynek nr. 7**, do godz. 12-tej, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności interesentów.

Do złożonej oferty winien być dołączony kwit na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 1 proc. od sumy ofertowej,

Nowemiasto, dnia 27 sierpnia 1928 r.
Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

Przetarg przymusowy

Dnia 1 września br. o g. 1,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **S. i M. Lewkowiczów w Golubiu ul. Zamkowa**

1 maszynę do robienia czapek

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie
w zastęp. kom. sąd. w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 1 września br. o godz. 1,15 p. poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **C. Brzezińskiej w Golubiu ul. Zamkowa**

1 maszynę do szycia

marki „Singer“

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie
w zastęp. kom. sąd. w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 1 września br. o godz. 2 popoł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **S. Lewina w Golubiu** ul. Zamkowa

1 maszynę do szycia

Główczewski komornik sądowy w Wąbrzeźnie
w zastęp. komor. sądowego w Golubiu

Przetarg przymusowy

Dnia 1 września br. o godz. 12-tej w poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **H. Kaisera w Lipnicy**

jedną kanapę

Główczewski, komornik sądowy w Wąbrzeźnie
w zastęp. komornika sąd. w Golubiu

Kat. Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej w Lipnicy
urządza w niedzielę, dnia 2 IX. br. na boisku szkolnem w Lipnicy

ZABAWĘ LETNIĄ

z różnemi niespodziankami
jak. koło szczęścia, loterja fantowa, aukcja amerykańska, strzelanie do tarczy o nagrody i wiele innych
Początek o godzinie 2-giej po południu
Wstęp na boisko 50 gr, dzieci 20 gr
Wieczorem o godz. 7-mej w sali p. Klimka

Tańce

Czysty zysk przeznaczony na odnowienie organów
Ze względu na wzniosły cel zabawy uprasza się o łaskawe poparcie

ZARZĄD

W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali.

BENHUR

dnia 6 i 7 września 28 r.
napewno wyświetlać będziemy
po południu o godz. 3-ciej, 5,30 i wiecz. 8,30